

# PIP MOK I POROZUMIENIE

Zakończyła się długo trwająca kontrola prowadzona w Miejskim Ośrodku Kultury przez Państwową Inspekcję Pracy na wniosek naszej organizacji związkowej. Kontrola stwierdziła pewne nieprawidłowości, których ze względu na dobro sprawy nie wymieniamy.

Dyr. **Barbara Mareńczak-Piechocka** wystąpiła 8 marca do "Solidarności" z pismem, w którym wносиła o "zapropozowanie procedur (..) w celu uzgadniania regulaminów: wynagradzania, nagród i premiowania, pracy, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, planu urlopów, okresu rozliczeniowego, indywidualnego czasu pracy..".

Odpowiedzieliśmy pozytywnie. Po krótkich konstruktywnych rozmowach w dobrej atmosferze podpisaliśmy porozumienie dotyczące trybu ustalania zmian w regulaminach.

Przewiduje ono, że projekt zmian w danym regulaminie zawsze strony przekazują sobie pisemnie. Maksymalny czas na przeprowadzenie uzgodnień został ustalony na 30 dni. Potem musi być podpisany protokół zgodności lub rozbieżności. Dyrektor zawiadamia pracowników o wprowadzonych zmianach na protokołowanym zebraniu zwołanym najpóźniej 7 dni od daty podpisania uzgodnień, a zmiany wchodzi w życie 14 dni od daty podania ich do wiadomości pracowników.

Okazało się, że w MOK działa jeszcze jeden związek, do którego należy Pani Dyrektor i który też podpisał to porozumienie. Jest to Związek Zawodowy Pracowników Służb Komunalnych i Użyteczności Publicznej "Śląsk".

*Powyższe informacje dotyczą tylko jednego zakładu, lecz podajemy je, bo są ważne wskutek niedawnego ostrego konfliktu (patrz Biuletyn nr 8 z 2015 roku (do obejrzenia na naszej stronie [www.solglo.idsl.pl](http://www.solglo.idsl.pl)). Ważne jest pokazanie, że konflikt udaje się rozwiązać (wszystko na to wskazuje!) dla dobra wszystkich pracowników cierpliwymi i cywilizowanymi działaniami obu stron.*

## STANOWISKO W SPRAWIE GIMNAZJÓW

My, członkowie Koła (poparci głosem licznych nie zrzeszonych nauczycieli, rodziców,...), oczekujemy wsparcia ze strony władzy i członków naszego Związku w sprawie zamiarów likwidacji gimnazjów.

Podpisujemy się pod działaniami protestacyjnymi przeciwko likwidacji czy też wygaszania tego poziomu edukacji, potwierdzając, że nie ma żadnych merytorycznych argumentów, które uzasadniają tak radykalne posunięcie.

Argumenty walczących o gimnazja zostały już przedstawione bardzo dobitnie we wszystkich mediach oraz listach otwartych do Ministra Edukacji Narodowej i Rządu.

Traktujemy je także jako nasze argumenty, ponieważ ich autorami są ludzie najlepiej zorientowani w problemach oświaty, ludzie, tak jak my, tworzący od 1999 r. poziom szkolnictwa, który dał gimnazjalistom nową przestrzeń do nowych i efektywnych działań twórczych na rzecz szkoły, oświaty i środowiska lokalnego. Na nas, nauczycielach, przestrzeń ta wymusiła nową kreatywność, dzięki której zbudowaliśmy cały system form i metod konieczny do pracy i współpracy z 13 – 16 latkami.

Po 16 latach wypełnionych blaskami i cieniami pracy pedagogicznej, wiemy, że ten tzw. „eksperyment” się udał, że jest dobrze zsynchronizowany z oczekiwaniami i potrzebami różnych obszarów naszego życia. Świadczą o tym kolejne sukcesy polskich gimnazjalistów, m. in. na arenie międzynarodowej nie tylko w dziedzinie edukacji. Dzisiaj możemy powiedzieć, że mają w sobie potencjał, który należy umieć wykorzystać.

Nie w zmianach ustroju szkolnictwa tkwi sukces. Nic nie zmienia przyczyn krytykowanych zjawisk w gimnazjach, które są wynikiem niedbałości rządu o rodzinę, o zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży, o ich właściwą edukację (nie dotyczy to tylko gimnazjów).

Uczniowie klas VII i VIII tak jak uczniowie gimnazjów będą przechodzić intensywny okres adolescencji, bardzo trudny, bo trzytorowy: fizyczny, psychiczny i społeczny, pojawiający się w tym samym czasie.

Potrzebni są więc w szkołach w odpowiedniej ilości psychologowie, pedagodzy, potrzebne są gabinety lekarsko – pielęgniarskie, potrzebne są dobrze wyposażone sale szkolne a przede wszystkim konieczne jest wsparcie dla rodziców uczniów borykających się z bezrobociem, z rozpadem rodzin, m. in. z powodu wyjazdów za granicę w poszukiwaniu pracy i tego skutkami.

W dobie głębokiej wiedzy o świecie tworzący programy oświatowe winni skupić się na przygotowaniu programów dających pozytywne rezultaty edukacji, odchodząc od ciągle funkcjonującego swoistego przerozumu formy nad treścią.

Argumentem powinna być też świadomość „przyśpieszenia” życia, a co za tym idzie skrótość pojmowana w dobrym znaczeniu tego słowa, polegająca na wyborze tego co wartościowe i co konieczne dla młodego człowieka a w konsekwencji dla społeczeństwa i kraju. Tak funkcjonują już kraje europejskie, odnosząc sukcesy.

Powracanie do dawnego systemu oświaty sprawi, że znów znajdziemy się w ogniu państw wolnych i budujących dobrobyt swych obywateli. Wiemy, że myślą tak również rzesze młodych Polaków. Nie sentymenty, nie niczym nieuzasadnione historie dotyczące gimnazjów, lecz racjonalizm i rzetelna wiedza winny wziąć górę w podejmowaniu tak ważnej dla Polski i Polaków decyzji.

Koło Pracowników Oświaty i Wychowania  
NSZZ „Solidarność” Przy Zespole Szkół  
im. Ireny Sendler w Przemkowie

*Od redakcji: Stanowisko to było przyjęte już jakiś czas temu. Zostało przez nas przesłane wszystkim członkom Rady Sekcji Międzyregionalnej. Zamieszczamy je, bo stanowi istotny głos w debacie ogłoszonej przez Panią Minister **Annę Zalewską**.*

## NOWA KALETKA

Jak co roku, miło nam zaprosić nauczycieli – członków związku do udziału w kolejnej edycji polsko-niemieckiego projektu „Letnia Akademia w Nowej Kalesce” współfinansowanego przez Fundację „Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży”, Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” oraz niemiecki związek nauczycieli GEW. Projekt ma formę niespełna dwutygodniowego seminarium, w którym biorą udział nauczyciele z Polski i Niemiec.

Jest on skierowany do nauczycieli związkowców (Solidarność i GEW), którzy zamierzają nawiązać kontakty z kolegami z naszych krajów, nawiązać współpracę szkolną, poszerzyć wiedzę na temat sytuacji społeczno-politycznej, sytuacji oświaty i kształcenia systemów szkolnych w Polsce i Niemczech. Program przewiduje udział w konwersatoriach języka (niemiecki dla polskich związkowców, polski dla niemieckich uczestników). Wspólna nauka sprawdza się także, jako płaszczyzna do lepszego porozumiewania się. W godzinach popołudniowych odbywają się dyskusje, wykłady na tematy pedagogiczne i społeczno-polityczne. Uczestnicy projektu prezentują także dorobek kulturowy swojego kraju przez prezentację np. literatury, realizowanych w szkołach projektów i przedsięwzięć. W ramach doskonalenia sprawności językowych organizowane są liczne konkursy i program krajoznawczo-turystyczny.

**Termin 21.07.2016 r. do 03.08.2016 r.**

**Miejsce Nowa Kaleska k. Olsztyna  
Ośrodek „Kłobuk”**

Zakwaterowanie pokoje dwu i trzy osobowe  
oraz domki  
Koszt 550 zł

Więcej szczegółów na stronie Sekcji Krajowej  
[www.solidarnosc.org.pl/oswiata/](http://www.solidarnosc.org.pl/oswiata/)

## RAJD DOLNOŚLĄSKIEJ SOLIDARNOŚCI Bedřichov 2016

• TERMIN:

A/ 29.04-01.05.2016 r. (2 noclegii)

B/ 29.04-02.05.2016 r. (3 noclegii)

C/ 29.04-03.05.2016 r. (4 noclegii)

2. MIEJSCE: Bedřichov, Jizerske Hory

3. NOCLEGI: Pokoje z łazienką 2-4 osobowe

4. WYŻYWIENIE: W zależności od wariantu: 2/3/4 śniadania i obiadokolacje. Impreza plenerowa: grill + degustacja lokalnego(czeskiego) piwa i wina

Więcej szczegółów na stronie

[www.sportsolidarnosc.pl](http://www.sportsolidarnosc.pl)

# OBURZENIE NAUCZYCIELI PRZEDSZKOLI

## DO „KOMENTARZYKA NIEOBIEKTYWNEGO”

Jako nauczyciele wychowania przedszkolnego, pragniemy gorąco podziękować Sekcji Krajowej za pozytywne zaopiniowanie ustawy dotyczącej powrotu 6-latków do przedszkoli. Przypominamy, że ustawa ta nie wzięta się z powietrza. Poprzedzona była wieloletnią walką rodziców zrzeszonych w fundacjach, koalicjach, stowarzyszeniach, inicjatywach społecznych oraz trzema milionami podpisów na rzecz **pozostawienia 6-latków w przedszkolu**.

Teraz, **kiedy 6-latki** z powrotem wracają do przedszkoli, nikt nie mówi jakie płyną z tego korzyści nie tylko dla nas nauczycieli przedszkoli, ale przede wszystkim dla dzieci, tylko zwraca się uwagę na zagrożenie utraty pracy przez nauczycieli szkół podstawowych. Przecież 6-latki dla niektórych przedszkoli to „być albo nie być”. Są takie przedszkola w naszym mieście, które borykają się z pełnym naborem już od kilku lat.

Szkoda, że pomimo wprowadzonej ustawy na terenie naszego miasta prowadzi się nieczystą grę wobec przedszkoli, aby „przepchnąć” 6- latki do szkoły. **A oto kilka przykładów:**

- jako nauczyciele przedszkolni mamy zachwalać poziom edukacji w szkole, że jest lepszy, wyższy, że dzieci więcej się uczą itd., co podważa nasze kompetencje,
- uczestniczymy w ciągłym nakłanianiu rodziców (m.in. karteczki informacyjne, ulotki) do uczestnictwa w zebraniach i prelekcjach organizowanych przez szkoły i poradnie zachęcające rodziców do posłania 6-latków do szkoły, czego sami rodzice już mają serdecznie dosyć,
- organizuje się **na terenach przedszkoli** spotkania z przedstawicielami szkół podkreślającymi atuty szkolne, co jednocześnie umniejsza naszą pracę,
- rozdajemy na terenie **przedszkola** karty rekrutacyjne **do klas I szkoły podstawowej**,
- największym absurdem jaki nie miał dotąd miejsca jest podwójna rekrutacja, na co pozwala nasz Urząd Miasta. Obecnie 6-latka można zapisać jednocześnie i do przedszkola, i do szkoły. **Zastanawiamy się w jakim celu? I dlaczego podwójnej rekrutacji Samorząd nie organizował przez ostatnie dwa lata?**

Wszystkie te działania mogą nie tylko pozbawić nas miejsc pracy, ale i umniejszają naszą rolę w edukacji przedszkolnej. Mamy dosyć nagonki medialnej oraz traktowania nas przedmiotowo przez samorządy, które w naszym odczuciu nie liczą się z naszymi opiniami i decyzją rodziców.

Nie jest naszym zamiarem występowanie przeciwko nauczycielom szkół, ponieważ rozumiemy w jak trudnym położeniu się znaleźli. Nasz list jest tylko zwróceniem uwagi, że istniejemy i domagamy się stosowania zasad fair play ale także, aby nie umniejszano statusu nauczyciela przedszkola.

## **Nauczyciele przedszkolni zrzeszeni w Solidarności Oświaty w Głogowie**

*Rzeczywiście fakty podane w liście bulwersują. Poruszymy te sprawy w rozmowie z Prezydentem (lub Panią Prezydent), która jest już zaplanowana (z naszej inicjatywy) na 12 kwietnia..*

*Jeszcze sprawa nagłówka listu. W "komentarzyku nieobiektywnym" w poprzednim numerze Biuletynu krytykowałem **nagłość** wycofania się z obowiązku szkolnego dla 6-latków, a nie merytoryczną wartość tej decyzji. Oświata nie znosi chaosu. Wprowadzanie sześcioletków do szkół rozciągało się na lata. Ich wyprowadzanie również mogłoby być stopniowe.*

Ludwik L.

# OBURZENIE NAUCZYCIELI "PRZYRODNICZEJ"

## List Otwarty (fragmenty)

### Pracowników Technikum nr 6 (Szkoły „Przyrodniczej”)

#### do Ludwika Lehmana

### Przewodniczącego Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Głogowie Drogi Ludwiku!

Z ogromnym zdziwieniem i rozgoryczeniem przeczytaliśmy Twój artykuł na temat naszej Szkoły - z dnia 29 lutego 2016 roku - zamieszczony w ostatnim Biuletynie NSZZ „Solidarność” Oświaty w Głogowie

W naszej opinii, Ludwiku, Twoja wypowiedź jest tendencyjna i nieobiektywna. Oburza nas fakt, jaką rolę narzuciłeś sobie, pisząc ten artykuł. Wystąpiłeś w roli rzecznika Pana Starosty Jarosława Dudkowiaka, choć nikt tego od Ciebie nie oczekiwał, a swoje całkowicie prywatne, subiektywne zdanie wygłosiłeś autorytatywnie - jako Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty - narzucając jej członkom stanowisko w sprawie. (...)

Ludwiku, razi nas Twój cyniczny ton, gdy podkreślasz, że nie doczekałeś się od naszej Pani Dyrektor tekstu, w którym przedstawiłaby argumenty na korzyść samodzielnego funkcjonowania szkoły. Dobrze wiesz, czym była zajęta. Do późnych godzin popołudniowych w dzień przed zebraniem związkowym trwała ewaluacja zewnętrzna w naszej szkole. Wiedziałeś, jaki to ważny moment dla nas wszystkich i jak bardzo byliśmy nią pochłonięci. Skąd ta ironia i niecierpliwość? Do tego stopnia, że nawet nie raczyłeś powiadomić nas o wypowiedzi, którą sam stworzyłeś?! Po jej przeczytaniu poważnie zastanawiamy się, czyje stanowisko reprezentujesz? Czy zdajesz sobie sprawę, że odmawiając nam wsparcia, po prostu szkodzisz szkole?

W odczuciu niektórych członków koła przez wiele lat pracujących w "przyrodniczej", sytuacja wygląda tak: „W nieodległej przeszłości szkoła nasza była dużą, rozwijającą się placówką. Mieliśmy ok. 400 uczniów, bogatą bazę dydaktyczną, dobre wyniki w ogólnopolskich rankingach szkół. Proces upadku rozpoczął się w momencie przejścia szkoły z podległości ministerstwu rolnictwa do podległości samorządowi starostwa. Dla prawie każdej kolejnej ekipy rządzącej powiatem sprzedawanie terenów i nieruchomości znajdujących się pod zarządem szkoły stało się sposobem na łatanie dziur budżetowych”.

A „Przyrodnicza” zasługuje na nową szansę. Od czerwca 2015 r. doświadczyła licznych kontroli zewnętrznych, które – na szczęście - wypadły bardzo dobrze i nie wymagały nawet sformułowania jakichkolwiek zaleceń do dalszej pracy. A wyniki właśnie zakończonej **ewaluacji całościowej są rewelacyjne! Na 12 wymagań podlegających ocenie, wszystkie spełniamy bez zastrzeżeń, a 11 z nich realizujemy na poziomie wysokim!** To świadczy najlepiej o tym, jak szkoła rzeczywiście funkcjonuje i jak jest zarządzana pomimo krótkiego stażu na stanowisku kierowniczym obecnej pani Dyrektor.

Przy okazji chcemy poinformować o realnej szansie przejęcia naszej szkoły przez **Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi**. Takie posunięcie rozwiązałoby problem finansowania szkoły przez Powiat.

Z poważaniem zawiadzeni pracownicy Technikum nr 6 w Głogowie  
(brak podpisów)

## KRÓTKA ODPOWIEŹ NA DŁUGI LIST

Droży pracownicy Technikum nr 6! Dziękuję za Wasz list, choć traktujecie mnie bardzo niesprawiedliwie. Wasz list jest stanowczo za długi na wydrukowanie w Biuletynie, ale w całości umieściłem go na naszej stronie [www.solglo.idsl.pl](http://www.solglo.idsl.pl) w dziale **AKTUALNOŚCI**. Zachęcam wszystkich Czytelników do zapoznania się z całością. Nie będę tu polemizował z Waszymi zarzutami jako Przewodniczący "Solidarności" Oświaty w Głogowie. Chętnie się z Wami spotkam (czekam na konkretną propozycję) i porozmawiamy sobie jak Polak z Polakiem.

Tutaj tylko krótka replika jako redaktora Biuletynu. Umawialiśmy się przecież, że Wy dostarczycie tekst opisujący problem z Waszej perspektywy, a ja napiszę, jak to wygląda od strony starosty i pozostałych szkół. Tak powinno wyglądać rzetelne dziennikarstwo, że przedstawia się dwa punkty widzenia - zwłaszcza gdy sprawa jest skomplikowana. Ja dotrzymałem obietnicy, nawet opóźniłem wydanie poprzedniego biuletynu czekając na Wasz tekst. Wy nie dotrzymaliście. I do mnie macie pretensję, że ja dotrzymałem słowa?

W zeszłym roku zgodziliście się na połączenie szkół, więc zaakceptowały to oba związki. Sami poinformowaliście o tym razem z ZNP całą lokalną społeczność na konferencji prasowej. Potem zmieniliście zdanie czyli nie dotrzymaliście danego słowa.

Czemu uważacie, że Wam wolno więcej, a mi wolno mniej? Wam wolno dowolnie zmieniać zdanie, a ja i tak mam Wasz bezwarunkowo popierać?

W naszym Związku podstawą działania jest **solidarność**. Staramy się reprezentować wszystkich pracowników wszystkich szkół i przedszkoli - Waszej oczywiście też - pamiętając przy tym, że żadna nie jest samotną wyspą. Czy chcemy czy nie - jedziemy na jednym wózku i wszyscy możemy się wykołocić, gdy będzie on zbyt obciążony.

Czekając na telefon z serdecznymi pozdrowieniami  
Ludwik Lehman

Numer przygotował Ludwik L